KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Lutego 1866 r. | № 29. | Lat 45. | 26 Stycznia / 7 Lutego 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 6. Wys. wody st. 3 c. 5, (w mierze). | Wschód Słońca g. 7 m. 33 Zachód „ „ 4 „ 56 | Jutro, Śgo Jana z Matty Wyznawcy.

— Jutro, jako w tłusty Czwartek, odprawiać się będzie w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo Bractwa czci N. S. SAKRAMENTU i Opieki ubogich Kościołów, z Wystawieniem przez 12 godzin, od 6tej rano do 6tej wieczór, z Kazaniami na Summie i na Nieszporach.

— *Magistrat Miasta Warszawy*. — Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców possessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z d. 4 (16) Lutego r. b. rozpoczyna się pobór: 1) w Kassie dochodów Skarbowych: pierwszej raty za rok bieżący kontyngensu liwerunkowego, tudzież 2) w Kassie poborowej Pomocniczej: pierwszej raty opłaty latarniowego za tenże rok. Wzywa ich, aby takowe należności w ciągu miesiąca Lutego r. b. niezawodnie do wspomnionych kass wniesione były, albowiem po upływie tego terminu exekucja przepisami Rządu oznaczona do opóźniających się zaregulowaną zostanie. Przytem Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, aby żaden z kontrybuentów pieniędzy na podatki przeznaczonych nikomu nie powierzał, lecz aby takowe sam w Kassach, jedynie tylko do rąk właściwych poborców odbiorem tychże trudniących się, wnosił i kwity tegoż samego dnia z rąk poborców odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski*. — Za Naczelnika Kancellarji *Sosonko*. (D. War.)

— Z rozkazu Najjaśniejszego Pana, dwór Cesarski przywdział sześciodniową żałobę z powodu zgonu J. K. M. księcia Ottona Monferackiego, syna N. Króla Włoskiego. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde*, z Kalisza; Dymisjonowany Jenerał-Major *Baumgarten*, z Petersburga; Członek Rady Stanu Królestwa *Ostrowski*, z Maluszyna.

— W dniu 5 b. m., o godz: 7ej wieczorem, oddała BOGU ducha, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Stefanja *Czyżewska*, Córka ś. p. Franciszka *Czyżewskiego*, Właściciela dóbr Tarnogóry w Powiecie Krasnostawskim. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3½ po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski, a w dniu następnym, t. j. w Piątek, d. 9go b. m. o godzinie 10tej rano, na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele odbyć się mające. (1,932)

— Dnia 31 Grudnia r. z. w m. *Opocznie*, zmarł ś. p. Sylwester *Czermiński* Regent miejscowy.

— Wczoraj po godzinie 2ej po południu, pomimo niepogody liczny orszak żałobny, towarzyszył przeprowadzeniu zwłok ś. p. Teodora *Ejnerta*, Artysty i Nauczyciela muzyki, z Kaplicy Ewangelickiej na cmentarz tegoż wyznania. Uczniowie szkółki Gminy Ewangelickiej, rozpoczynali pochód; za trumną postępowali: Familja, Członkowie Kollegjum, Przyjaciele, Artyści i Koledzy zbyt wcześnie zgasłego Teodora. Przed wyprowadzeniem zwłok z Kaplicy, Artyści pod przewodnictwem P. Münchhejmera, wykonali na głosy z towarzyszeniem instrumentów dętych, Marsz żałobny, kompozycji nieboszczyka, a Pastor *Otto* w tkliwej przemowie nad grobem, oddał hołd zmarłemu.

— *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia niniejszem, że dnia jutrzejszego, o godz: 12tej w południe, odbędzie się w miejscowej Synagodze Instytutu, doroczne Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicji z Cbojnackich *Wawelberg*, b. Opiekunki 1szej Ochrony Gminy Starozakonnych przy Głównym Domu Schronienia; na które Rada, Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół zmarłej, zaprasza.

— Członkiem Rady Opiekuńczej Cyrkułu IXgo przy Towarzystwie Dobroczynności, został P. Ludwik *Gajsler*.

— Posiedzenie miesięczne Opieki nad Ochroną Nro 15 dla dziewcząt wyznania Mojżeszowego przy ulicy Pańskiej, odbędzie się dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu, w Ochronie.

— Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, w Kościele Śgo ALEXANDRA, zawartym został związek małżeński pomiędzy Panem Arturem *Karmańskim*, Budowniczym, a Panną Marją *Michnowską*, córką Obywatela z Mokotowa. Błogosławił młodej parze, rodzony brat Pana Młodego JX. Władysław *Karmański*.

— Onegdaj, w Poniedziałek, odbyła się o godzinie 12tej z południa, w sali sesjonalnej Szkoły Głównej, habilitacja *pro venia legendi*, czyli dysputa o pozwolenie wykładu w tejże Szkole, Doktora Filozofji Stefana *Pawlickiego*. Uroczystość ta miała miejsce w obec całego Fakultetu filologiczno-historycznego, do którego właśnie nowy kandydat wejść zamierzał, oraz licznie zebranych Professorów z innych Wydziałów. Rozprawa, której bronił Doktor *Pawlicki*, nosi tytuł: *O Szkole Eleatów*, to jest o Szkole owych filozofów zamierzchłej przeszłości greckiej, wyobrażających w tak zdumiewający sposób pierwotną spekulację filozoficzną, głębokie przenikanie wielkich zagadnień myśli i Stworzenia. Opponentami wyznaczonemi przez Wydział byli Professorowie: Dr *Lewestam* i Dr *Struve*, którzy z Autorem broniącym swej pracy, przeprowadzili żwawą, blizko dwugodzinną dyskussję. W końcu przymówił się jeszcze *ex corona* (z otaczającego koła) Prof: Dr *Mierzyński*. Skutkiem tej dysputy, Dr *Pawlicki* miał sobie jednomyślnie przyznane pozwolenie wykładu, o które się ubiegał; przedmiotem tego wykładu, o ile nam wiadomo, ma być

na teraz Historja Filozofji. P. *Pawlicki* rodem jest z Gdańska, kształcił się w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem,a następnie w Uniwersytetach Berlińskim i Wrocławskim, w którym to ostatnim, po napisaniu dyssertacji inauguralnej o tegorocznym filozofie Niemieckim *Schoppenhauerze*, stopień Dra Filozofji pozyskał.

— Piąta prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze dziewiętnastego wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę d. 11go b. m:, o godzinie 1-wszej z południa, w Auli Szkoły Głównej. Biletów nabyć można w Xięgarniach: PP. *Gebethnera i Wolffa*, *Hösicka*, *Sennewalda* i Maurycego *Orgelbranda*, oraz w sam dzień prelekcji, od godziny 11tej z rana, w Kassie przy wejściu do Auli.

— W ostatnim Numerze „Tygodnika Illustrowanego“ znowu spotykamy dzieło *Matejki*, a mianowicie drzeworyt jego rysunku, z jego podobnież obrazu, przedstawiającego *Stańczyka trefnisia* Króla *Zygmunta Starego*. Jakkolwiek doskonały drzeworyt może nam poniekąd dawać pojęcie wartości obrazu, tem bardziej jednak żałować nam wypada, żeśmy tu w Warszawie obrazu oglądać nie mogli. Piękny jest także w tym samym „Tygodniku“ widok Poznania, rysowany z natury z wielką prawdą przez znanego artystę *Schouppe'go*, rżnięty na drzewie przez *Gorazdowskiego*.

— Do udogodnień, jakie miasto nasze z każdym rokiem zyskuje, pożądanem byłoby dodać jedno, którego potrzebę zaprowadzenia, temi kilką słowy podnosimy. Oto, dla osób przechodzących od rogu ulicy Senatorskiej, gdzie sklep P. *Włodkowskiego*, do bramy Teatru, ostry bruk dotkliwie czuć się daje. Ułożenie kładki z płaskich kamieni, byle nie co szerzej jak kładki poprowadzone od Saskiego placu do ogrodu, usunęłoby tę niedogodność. Znaczny ruch pieszych, zwłaszcza na widowiska do Teatru dążących, potrzebę tej dogodności wskazuje.

— Zawiązana w roku 1854 kompanja żeglugi parowej na rzekach Wołdze i Szeksnie, pod firmą „Polza“ na skutek uchwały akcjonarjuszów, w Listopadzie r. z. zwiniętą została. (D. War.)

— W Petersburgu, d. 18 Stycznia v. s., o godzinie 4-ej z rana, woda w rzekach zaczęła przybierać, a o godzinie 10 min. 15 doszła do wysokości 6 stóp 7 cali nad stan normalny, poczem o godzinie 11 zaczęła opadać. W chwili największego wezbrania, zalane były niektóre ulice na Wasylewskim ostrowie, na stronie Petersburgskiej i Wyborgskiej, tudzież wyspy Kamienna i Krestowska i park Alexandrowski; w innych stronach miasta woda wyszła z kanałów i zalała w niektórych domach sutereny, z których lokatorowie wynieśli się; o żadnych jednak uszkodzeniach lub wypadkach dotąd nie słychać. (D. W.)

— Wczoraj w Wielkim Teatrze P. *Servais* zachwycał naszą publiczność, która zasłużonemi darzyła go oklaskami, nieszczędząc ich również jego synowi. *Servais* odegrał fantazję z tematów baletu *Wesele w Ojcowie*. ofiarowaną P. Stan: *Jasińskiemu*, duet koncertowy na dwie wiolonczelle, również własnego utworu, z synem, własnej kompozycji, i dwa ruskie romanse *Unisono* na dwóch wiolonczellach, podobnież z synem. Wszysey, znawcy i nieznawcy podziwiali w grze *Servais'go* siłę, energję połączoną z pieszczoną rzewnością. Niema wdzięczniejszego instrumentu jak wiolonczella, zwłaszcza w takim ręku jak *Servais'go;* wyśpiewać on na niej potrafi i miłość i boleść i dziki szał, i śpiewem tym głęboko wzruszać serce słuchaczy. Jutro znowu w Resursie będziemy mieli sposobność usłyszeć go, jak również jego młodziutkiego syna, tyle świetnych rokującego nadziei.

— Podajemy program Koncertu mającego się odbyć jutro wieczorem w Resursie Kupieckiej dla Członków i ich familji: Część Isza: 1) Uwertura z opery „Oberon”, ułożona przez P. Liszta, wykona Pan *Zarzycki;* 2) *a*) „Przypomnienie” Münchhejmera; *b*) „Bal Maskowy” Verdego, Panna *Sobolewska;* 3) Fantazja na motywa Baletu „Wesele w Ojcowie”, ułożył i wykona P. *Servais;* 4) Duet z opery „Małżeństwo sekretne”, Cimarosa, P. *Zachi* i P. *Ciampi.*— Część IIga: 5) Duet Koncertowy na dwie wiolonczelle, skomponowany przez J. Fr: Servais, wykonają PP. Fr: *Servais* i Junjor *Servais* (syn); 6) Duet z opery „Don Juan”, Mozarta, P. *Sobolewska* i P. *Zachi;* 7) Ballada (G. mol) Chopina, P. *Zarzycki;* 8) Duet z opery „Turek we Włoszech” (Rossiniego), P. *Sobolewska* i P. *Ciampi;* 9) Karnawał Wenecki, wielka Fantazja na wiolonczellę, ułożył i wykona Pan *Servais.*— Po Koncercie, będzie kolacja składkowa, po rs. 1 od osoby. (1,954.)

— Wczoraj pomiędzy godziną 7mą a 8mą wieczorem, podczas burzy z ulewnym deszczem i chwilowym gradem połączonej, dały się słyszeć grzmoty i widziano silne a kilkakrotnie powtarzające się błyskawice na zachodniej stronie widnokręgu. W miesiącu, w którym zwykle bywają wielkie mrozy i śniegi, rzadkie to zjawisko. Czy wróży nam ono już koniec zimy, a wczesną wiosnę, tak jakby tego po trwających deszczach i ciepłach spodziewać się należało, czy też jest tylko jakimś wyskokiem natury, który w zamian na wiosnę, grozi nam mrozami, przewidzieć trudno. W każdym razie szczególną jest rzeczą, iż tak rośliny jako i owady budzą się z zimowego uśpienia. W Paryżu zjawiły się chrabąszcze, w Pradze Czeskiej zakwitły fijołki, czego przeszło od 100 lat nie pamiętają, u nas zaś pączki na bzie pękają, a nadto pokazały się w kilku miejscach komary.

— Pan *Gatti* okazujący swój gabinet marmurów w Warszawie, zabrawszy ze sobą dobór takowych, udał się do Kijowa na kontrakty, gdzie podobno wielki ma mieć pokup na rzeczone wyroby, mimo to gabinet P. *Gatti* pozostały w Warszawie, ciągle jest okazywany i w niczem uszczuplony niezostał.

— Parę dni temu w jednej z tutejszych Kawiarni spełniono szczególnego rodzaju oszustwo; przybył tam bowiem jakiś jegomość, zjadł i wypił za kilka złotych, a gdy przyszło do płacenia, wyjął papierek różnem pismem w obcym języku zadrukowany, z kolorowemi znakami, mówiąc właścicielce, że to jest papier bankowy Austrjacki wartości 5 rs.; gdyż jako przybywający z Krakowa niema tutejszych pieniędzy i zażądał reszty. Kiedy właścicielka wahała się przyjąć ten papier, zbliżył się żydek, co w kwadrans może po tym jegomości przyszedł i upewnił ją, że to jest rzeczywiście dobry papier, a nawet chciał go sam zmienić tylko drobnych nie miał. Na takiem upewnieniu łatwowierna właścicielka poprzestając, wydała resztę, a ów jegomość a następnie i żydek poszli sobie. Wkrótce potem zjawił się ktoś ze znajomych

właścicielki kawiarni i ta pokazała mu ów papierek, który nie był niczem innem jak etykietą Francuzką od flaszki tranu. Bardzo być może, że owi oszuści będą jeszcze gdzieindziej w ten sam sposób probować szczęścia i znowu jaką etykietę albo prospekt za papier bankowy zagraniczny wydawać, ostrzegamy zatem publiczność, aby się podobnie złapać nie dała.

— W Warszawie w ciągu z. m. urodziło się dzieci płci męzkiej 414, żeńskiej 382, ogółem 796.

— W dniu 5tym b. m., wyrobnik Michał *Juszczyk*, skrywszy się z niewiadomych powodów pod wagony stojące na stacji głównej kolei Warsz:-Wiedeńskiej, po wprawieniu takowych w ruch, na śmierć przejechany został.

— W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 106tej Loterji Klassycznej Iej klassy, padły znaczniejsze wygrane, jak następuje: Rs. 2,000 na Ner 8,416, w Kantorze Kollektora *Lewenthal* w Warszawie; Rs. 1,000 na Ner 13,773, zaś numera 1,092 i 17,248, wygrały po Rs. 200.

— Uprzejmie proszę wszystkie osoby, które xiążki z bibljoteki mojej wypożyczyły, o zwrot takowych o ile być może w najprędszym czasie. — Tomasz *Le Brun*. (1,964)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Lutego.*—Z Adenu otrzymano tu pod datą 12go Stycznia wiadomość telegraficzną, iż Dr Beke tegoż dnia w wieczór miał jechać w dalszą drogę do Massuah. O jeńcach Abisyńskich nie miano żadnych nowych wiadomości.— Członkowie Akademji Królewskiej wczoraj zebrali się w celu dopełnienia ostatecznego wyboru Prezesa. Ponieważ Edwin Landseer stanowczo odmówił, przeto obrano P. Francis Grant, będącego Członkiem Akademji od 1834 roku.—Dnia 27go Stycznia rano zmarł w Rzymie znakomity Rzeźbiarz Angielski John Gibson. Urodził się on w Convay 1791 lub 1793 roku, i przybył w 1817 r. do Rzymu, gdzie znalazł u Canovy wspaniałomyślne przyjęcie. Zostawał on w jego pracowni aż do 1822 r. Królowa telegrafem dowiadywała się o jego zdrowiu. *(Nord.)*

DANJA. *Kopenhaga 1go Lutego.*—Projekt do prawa udzielającego inżenjerowi cywilnemu Kröhnke koncesję na budowę kolei żelaznej z Kopenhagi do Syltholmen na Laaland, został zatwierdzony ostatecznie przez obie Izby sejmu Państwa. *(Schl. Ztg.)*

FRANCJA. *Paryż 2go Lutego.* — Ciało Prawodawcze mianowało wczoraj komisję adresową.—Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, na którem roztrząsano tylko interesa miejscowe, zauważono szczególniejsze usposobienie deputowanych. Wywołane ono było wiadomą notą „Monitora", zabraniającą ponownie dziennikom roztrząsania rozpraw Izb. Wprawdzie nikogo nie dziwiło pomieszczenie tej noty w organie urzędowym, ale wyznać należy że budziło w wielu pewien rodzaj niezadowolenia. Również nie podobało się powszechnie postępowanie zagorzałych stronników rządu, którzy poprawki swe do adresu doręczyli wczoraj zaledwie mianowanej komisji adresowej, z pominięciem Izby. Jedna z tych poprawek żąda odwołania wojsk Francuzkich wtedy, kiedy przedsięwzięte dzieło ukończone zostanie, druga zaś idzie dalej i proponuje odwołać Francuzów z Mexyku dopiero wtedy, kiedy rząd Stanów Zjednoczonych uzna Cesarza Maxymiljana.—W tych dniach ma być przedstawiony Ciału Prawodawczemu projekt do prawa dotyczący prywatnej korrespondencji telegraficznej.—W tutejszych sferach Angielskich mówią o memorjale, jaki Anglicy przemieszkujący w Valparaiso doręczyli Lordowi Russel. Zapytują go oni, czyby nie można rządu Hiszpańskiego uczynić odpowiedzialnym za ogromne straty, jakich doznali w skutku blokady portu Valparaiso. Wątpić jednak należy, aby Lord Russel zgodził się na to iżby memorjał ów wziąć za podstawę do żażaleń do Gabinetu Madryckiego.—Sprawa Hiszpańsko-Chilijska przybiera coraz większe rozmiary. Zdaje się że i inne Rzeczypospolite Ameryki południowej pójdą za przykładem Peru i przyłączą się do Chili w walce przeciw Hiszpanji. W całym Madrycie szerzy się paniczny przestrach skutkiem pojawienia się Korsarzy Chilijsko - Peruwiańskich przy brzegach Hiszpanji, zwłaszcza, że skutkiem wysłania najlepszych okrętów wojennych na Ocean Spokojny, sama Hiszpanja pozostała teraz bez obrony. Nietylko jej brzegi ale i komunikacje jej z Antyllami są zagrożone. Dwie korwety Chilijskie i jedna fregata Peruwiańska na żołdzie Chili zostające, mają niepokoić Hiszpanję na południu, inny zaś okręt Chilijski z silną artylerją, krążyć będzie na północy. Mówią że dziś przybył także do Antwerpji Korsarz Chilijski.—Wczorajszy bal w Ratuszu był nader świetny.— Coraz bardziej szerzy się wieść, iż Cesarzowa obejmie honorowe Prezesostwo w Komitecie wystawy Powszechnej. *(Ind. Bel.)*

HISZPANJA. — Wiadomości z Hiszpanji dotyczące powstania brzmią nader zaspokajająco. Przywódca Escoba po porażce nad Riba rozwiązał także swą bandę i szukał ocalenia w ucieczce. W Barcelonie wzburzenie już się nieco uśmierzyło, podobnie jak w Warencji i Aragonji. — Dnia 28go Stycznia spodziewano się w Madrycie wychodzenia na nowo dzienników demokratycznych, które w skutku powstania przyjęły wymowny dla obu stron systemat umilknięcia.—W Kongresie, deputowany Meyano zamierzał wraz z swą frakcją przedstawić dodatek do projektu adresu, zalecający Królowej oszczędność w kwocie 300 miljonów realów. Propozycję tę jednak uprzedził Gabinet, oświadczając w Senacie, że oszczędzanie jest dobre, ale na teraz niemożebne, zwłaszcza w budżecie wojny i marynarki, zapewniając że rząd zajmie się gorliwie przywróceniem kredytu krajowego. — Wieść iż Admirał Pinzon zostanie mianowany dowódcą sił Hiszpańskich na Oceanie Spokojnym, nabiera coraz więcej pewności. — Niektóre dzienniki zapowiadają blizkie bankructwo Hiszpanji, *(Schl. Ztg.)*

Ostatnie Wiadomości.

Telegram „Börsen-Zeitung" donosi, że do Szleswigu nadeszła z Gabinetu Królewsko-Pruskiego, proklamacja wzywająca do przyjęcia unji osobistej. — Sąd Berliński wezwał podobno Barona Gablenz, o wydanie Redaktora May'a.— Prusy ratyfikowały traktat handlowy Włoski w imieniu Rządu Nasauskiego. — Komisja Pruskiej Izby Deputowanych, uznała za niewłaściwe postępowanie Ministra Spraw Wewnętrznych,

który zabronił odbycia wiadomej uczty Deputowanych w Kolonji. — Ministrowie Austrjaccy Hr: Mensdorff i Hr: Belcredi udali się z Wiednia do Pesztu.

(Ind: Bel:).

—Rozmaitości. W Paryżu Nauczyciele tańców łamią sobie głowy, aby wymyślić nowy taniec. Tymczasem Hr: *Walewska*, Małżonka Prezesa Ciała Prawodawczego, na zebraniach u siebie, wojnę tańcom wypowiedziała i w ich miejsce wprowadziła przechadzanie się po salonach, przy dźwiękach orkiestry balowej, różne tańce wygrywającej. Kiedy jedni goście siedzą lub stoją, zajęci rozmową czy przypatrywaniem się toaletom zebranych Dam, drudzy używają owej przechadzki po salonach, a mianowicie: Panowie podają rękę Paniom i parami suną jedni za drugiemi jak w Polonezie, rozmowa wtedy nie jest przerywana tak jak w lancjerze lub kontredansie. Gdyby na naszych rautach adwentowych lub postnych, wprowadzono te spacery salonowe przy muzyce, możeby to więcej ożywiło zebrania.— „Kiedy mi Pan rachunek zapłacisz?"wyjąknął Krawiec, który po raz dwudziesty odwoływał się do szlachetnych uczuć gołego eleganta. „Panie," odrzekł tamten z najwykwintniejszą grzecznością, byłbym zaiste najszczęśliwszym z ludzi, gdybyś mógł podnieść zasłonę przyszłości, i poinformować mnie o terminie, w którymby ta nieszczęśliwa spłata nastąpić mogła!"

Szarada.

Drugiego wspak z prost *pierwszym* szukajcie gdy chcecie
U rozmaitych zwierząt, a pewno znajdziecie.
Pierwsza litera. *Całość* wszystkim pewno znana,
Bo wszak to jest część ziemi z dawna tak nazwana.

(Zeszły Monogram: *Gazeta*.)

— **Bibljoteka Warszawska,** Zeszyt drugi, za miesiąc Listopad r. b., wyszedł z druku i zawiera: Przeszłość i teraźniejszość Anglji Tajna; Pieśń o Rolandzie, przekład S. z Ż. D. (dokończenie); Silva rerum z XV i XVIgo wieku, przez Wł: Chomętowskiego; Kronika Paryzka; Pieśń o Rolandzie, przekład d'Avril; Historja Rzymska z IVgo i Vgo wieku, przez Amadeusza Thierry; Życie Cervantesa, przez Emilla Chasles; Henriette Marechal, dramat Panów Goncourt; Biblja Illustrowana, przez Dorego; Kronika literacka; Epopeja Grecka i jej różnica od epopei Skandynawo-Germańskiej, przyczyny jej upowszechnienia; Różnica Odyssei od Iliady; Jedność Odyssei, przekład jej przez Bronikowskiego, w porównaniu z przekładem L. Siemieńskiego, przez K. Kaszewskiego; Przegląd prac dotychczasowych o kręgowcach Galicyjskich, Doktora M. Nowickiego, przez W. Taczanowskiego; Rozmaitości; Projekta wystawy Paryzkiej w roku 1867; Wiadomości literackie.

— W Xięgarni i Składzie Nót Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakow:-Przedmieście Ner 407 (1), sprzedaje się: **Biblja święta,** to jest wszystko Pismo Święte starego i nowego przymierza. Z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłomaczone, wydanie Missjonarzy Angielskich; w oprawie ze skóry Amerykańskiej, cena rs. 1.

Przyjechali do Warszawy: Helbich Adam Ob: z Konar nr 625; Janczewski Kaz: Rejent z Płocka nr 500; Markowski Wład: Ob: z Rudna nr 1355; Piętka Józef Podsędek z Tykocina nr 401; Tański Adam Ob: z Pieczyska nr 1375; Załuski Fran: Ob: z Dobrzyńca nr 625.

Wyjechali: Chrzanowski Radca Koleg: do Radomia; Kozłowski Leon Ob: do Krysk; Łaszczyński Adam Ob: do Kampinosa; Majewski Max: Doktor do Ciechanowa; Rosman Ludwik Ob: do Bielawy; Wągierkiewicz Karol Podprokurator do Rad-mia.

Przyjechali z Zagranicy: Radoński Florentyn Ob: z Prus nr 585; Skrzyńska Julja Ob: z Krakowa nr 1351; Sandford Graham Sekret: Ambas: Angielskiej z Berlina nr 1726; Zimermann Żona Urzęd: z Florencji n: 655.

Wyjechali Zagranicę: Funck Albert Doktor do Torunia; Łempicki Henryk Ob: do Gdańska; Michałowski Zygmunt Inżynier do Wiednia; Witkowski Adam Ob: do Lwowa.



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**— Tenże Handel otrzymał świeże **RYBY Morskie Turbots** i **Solles**, oraz **SIELAWY** i **SIEJE** Augustowskie wędzone. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).

TEATR WIELKI.

Dziś, *L'Elixir d'amore* (*Napój miłosny*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 17).— *Divertissement*, w którym Panna *Stefańska* i Pan Konst: *Turczynowicz*, tańczyć będą nowego *Mazura* układu R. *Turczynowicza.* — Jutro, Balet *Esmeralda.* (Pierwsze wystąpienie Panny Nadziei *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Przyjaciele.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą polowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 6 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. 42; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop. 87; owsa od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 40.

Okowity próby 11, płacono dnia 5go b. m., za wiadro od rs. 2 kop. 42 do rs. — kop. —; za garniec od rs. — kop. 79 do rs. — kop. —.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 7go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop —, dają rs. 85 kop. 50; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs. żądają rs. 84 kop. 50, dają rs. 84 kop. —; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 117 k. 50, dają rs. 117 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 33, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. —, dają rs. 102 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 75; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 75, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 72. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych od rs. 15, kop. 7½.

(Kurs Listów zastawnych na równi z innemi papierami publicznemi będzie nadal notowany za rs. 100; zaś kupon obliczony będzie od rs. 15 tylko).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.